

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/jozef-pilsudski/81532,Polityka-wschodnia-Jozefa-Pilsudskiego-w-latach-1918-1920.html>



Granice II Rzeczypospolitej (fot. Agencja FORUM)

ARTYKUŁ

Polityka wschodnia Józefa Piłsudskiego w latach 1918-1920

OKRES HISTORYCZNY

(1918-1922) Odrodzenie Niepodległej

Autor: MIROSŁAW SZUMIŁO 15.08.2023

Józef Piłsudski był jednym z najwybitniejszych polityków polskich w XX wieku, uważanym za głównego twórcę niepodległego państwa, które odrodziło się w

1918 r. po 123 latach niewoli.

W trakcie walk o niepodległość i granice Rzeczypospolitej jego oczy były zwrócone przede wszystkim na wschód. Tam widział klucz nie tylko do odbudowy silnego państwa, ale także do uzyskania i utrwalenia jego pozycji na arenie międzynarodowej. Jego polityka wschodnia kształtowała się pod wpływem dwóch podstawowych elementów: idei prometejskiej i koncepcji federacyjnej.

Postulat podzielenia Rosji

Tradycje rodzinne i własne doświadczenia życiowe spowodowały, że według Piłsudskiego największym wrogiem Polski i Polaków była Rosja. Był on jednym z autorów idei „prometeizmu”, czyli stworzenia wspólnego frontu działaczy niepodległościowych, reprezentujących zniewolone narody imperium rosyjskiego. Piłsudski wielokrotnie przypominał, że:

„przeważna część państwa rosyjskiego została przyłączona do imperium drogą podboju i wcielania gwałtem krajów i narodów”.

Tylko wspólna walka dawała szansę powodzenia. Mityczny buntownik Prometeusz stał się symbolem dążeń narodów do wolności.



Symon Petlura



Józef Piłsudski

W trakcie wojny rosyjsko-japońskiej w 1904 r. Piłsudski udał się do Tokio, gdzie zamierzał utworzyć legion polski. W memoriale do rządu japońskiego cel polityczny Polaków sformułował on w zdaniu, które można uznać za pierwszą definicję prometeizmu:

„rozbicie państwa rosyjskiego na główne części składowe i usamowolnienie przemocą wcielonych w skład Imperium krajów”.

W innym miejscu Piłsudski podkreślał, że ustrój panujący w Rosji ma przy tym znaczenie drugorzędne:

„Bez względu na to, jaki będzie jej rząd, Rosja jest zaciekle imperialistyczna. Jest to zasadniczy rys jej charakteru politycznego”.

Uważał on, że tylko Rosja pozbawiona podbitych ziem będzie na tyle osłabiona, że przestanie być groźnym i niebezpiecznym sąsiadem dla Polski.

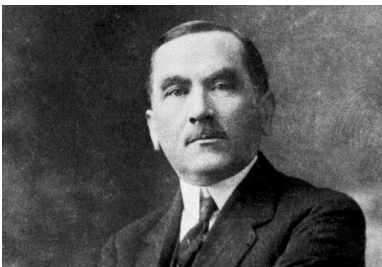
Postulat dezaneksji i federacji

Piłsudski, podobnie jak zdecydowana większość Polaków walczących o niepodległość, wyobrażał sobie odrodzone państwo polskie w granicach zbliżonych do terytorium Rzeczypospolitej sprzed rozbiorów w 1772 r. Nikomu nie przychodziła wtedy do głowy Polska w granicach obecnych, ukształtowanych po II wojnie światowej.

Piłsudski uważał, że tylko Rosja pozbawiona podbitych ziem będzie na tyle osłabiona, że przestanie być groźnym i niebezpiecznym sąsiadem dla Polski.

Piłsudski doskonale zdawał sobie sprawę z rozwoju ruchów narodowych na terenach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, tj. ziemiach litewskich, białoruskich i ukraińskich. Dlatego też zamierzał pogodzić dążenia wyzwolencze tych narodów z ideą odbudowy silnej Rzeczypospolitej przy pomocy koncepcji federacyjnej.

Wbrew utartym przekonaniom program federacyjny dotyczył jedynie Litwy i Białorusi (czyli ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego), które miały wejść w skład wspólnego państwa. Ukraina miała być niepodległym państwem, ale związanym z Polską ścisłym sojuszem. Odbudowa Wielkiego Księstwa Litewskiego związanego z Polską była bliska sercu Piłsudskiego – świadomego dziedzica tej tradycji. Sprawa ukraińska stanowiła przede wszystkim zagadnienie czystej kalkulacji strategicznej. W opozycji do koncepcji federacyjnej stała nacjonalistyczna koncepcja Romana Dmowskiego, odrzucająca wielonarodową Rzeczpospolitą na rzecz etnicznej „Polski dla Polaków”.



Roman Dmowski

Postulat zbudowania przeciwwagi dla Rosji

W latach 1918–1920, w oparciu o ideę prometeizmu, Naczelnik Państwa starał się realizować swój plan przebudowy stosunków na wschodzie Europy, którego zasadniczym celem było stworzenie przeciwwagi dla Rosji, w jakiegokolwiek formie by się ona wyłoniła z wojny domowej. Miał to być sojusz polityczno-wojskowy i gospodarczy państw „okrainnych” Rosji, tj. Finlandii, państw bałtyckich, Polski, Ukrainy, Rumunii i krajów Kaukazu. Rzeczpospolita miała w tym związku uzyskać pozycję regionalnego mocarstwa. Jak trafnie zauważył prof. Andrzej Nowak:

„Kluczowe miejsce w tej akcji zarezerwowane było naturalnie dla Ukrainy, której trwałe usamodzielnienie, odseparowanie od Rosji, miało być najpewniejszym zabezpieczeniem przed możliwością imperialnej recydywy Moskwy”.

Wiosną 1919 r. wyniku udanej ofensywy oddziały polskie zajęły region Wilna i większą część ziem białoruskich.

Piłsudski, podobnie jak zdecydowana większość Polaków walczących o niepodległość, wyobrażał sobie odrodzone państwo polskie w granicach zbliżonych do terytorium Rzeczypospolitej sprzed rozbiorów w 1772 r.

Piłsudski wydał wówczas odezwę do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, obiecując im samostanowienie.

W rzeczywistości zamierzał połączyć więzami federacyjnymi z Polską odtworzone Wielkie Księstwo Litewskie, podzielone na trzy kantony: litewski (ze stolicą w Kownie), polski (ziemię wileńską) i białoruski (ze stolicą w Mińsku). Niestety, słabo uświadomieni narodowo Białorusini zachowywali się biernie wobec tej oferty, zaś

Litwini, którzy posiadali już własne państwo, zajęli zdecydowanie wrogą postawę.

Postulat „trzeciej Rosji”

Ukraina miała być w koncepcji Piłsudskiego odrębnym państwem, sprzymierzonym z Polską. Naczelnik Państwa znalazł partnera do realizacji tej koncepcji w osobie Symona Petlury – przywódcy Ukraińskiej Republiki Ludowej. Tajne rokowania zakończyły się zawarciem 21 kwietnia 1920 r. w Warszawie sojuszu polsko-ukraińskiego.

W latach 1918–1920, w oparciu o ideę prometeizmu, Naczelnik Państwa starał się realizować swój plan przebudowy stosunków na wschodzie Europy, którego zasadniczym celem było stworzenie przeciwwagi dla Rosji, w jakiegokolwiek formie by się ona wyłoniła z wojny domowej.

Aby dać sobie szansę na wprowadzenie w życie powyższych planów, Piłsudski latem 1919 r. wstrzymał ofensywę Wojska Polskiego, zawierając rozejm z bolszewikami. Polska nie była bowiem w stanie porozumieć się z Białymi Rosjanami gen. Antona Denikina, który akceptował niepodległą Polskę tylko w granicach Królestwa Kongresowego (tzn. na zachód od Bugu) i nie chciał rozmawiać o żadnym kompromisie. Jego program odbudowy Wielkiej Rosji wykluczał także niepodległość Ukrainy. Piłsudski postawił na demokratyczną „trzecią Rosję”, podejmując w styczniu 1920 r. współpracę z Borisem Sawinkowem – socjalistycznym rewolucjonistą, który utworzył w Warszawie Rosyjski Komitet Polityczny. W wyniku tego porozumienia w walkach z bolszewikami po stronie polskiej brały udział także jednostki rosyjskie.

Plan Piłsudskiego wobec Rosji można zatem podzielić na trzy etapy:

1. 1. rozbicie „Pierwszej Rosji” (białej) rękami bolszewików,
2. 2. rozbicie „Drugiej Rosji” (czerwonej) przez Wojsko Polskie,
3. 3. stworzenie „Trzeciej Rosji” (demokratycznej).



Anton Denkin

Misja kaukaska, wyprawa kijowska, porażka ryska

W ramach swojego planu Piłsudski starał się nawiązać współpracę także z prowadzącymi walkę o wolność narodami kaukaskimi. W końcu 1919 r. wysłał na Kaukaz specjalną misję dyplomatyczno-wojskową pod kierownictwem ministra pełnomocnego Tytusa Filipowicza. Członkowie misji prowadzili rozmowy na temat sojuszu wojskowego z Azerbejdżanem i Gruzją. Państwa te wkrótce stały się jednak ofiarą agresji bolszewickiej, a członkowie misji Filipowicza zostali uwięzieni przez CzeKa w Baku. Polska nawiązała w tym czasie kontakty również z Tatarami krymskimi oraz kozakami kubańskimi i dońskimi. Odrębne formacje kozackie brały udział w wojnie z bolszewikami u boku Wojska Polskiego.

Podpisany 18 marca 1921 r. traktat w Rydze oznaczał *de facto* porażkę koncepcji federacyjnej Piłsudskiego. Wielkie zwycięstwo militarne zostało w dużej mierze zaprzepaszczone politycznie, gdyż nie powstało państwo ukraińskie. Marszałek doskonale zdawał sobie sprawę, że Polska wygrała wojnę, ale przegrała pokój i przegrała sprawę ukraińską.

Podjęta w kwietniu 1920 r. przez armię polską i nieliczne sprzymierzone oddziały ukraińskie wspólna „wyprawa kijowska” zakończyła się niepowodzeniem, na co złożyły się zarówno błędy polskiego dowództwa, jak i bierna postawa społeczeństwa ukraińskiego. Jesienią 1920 r., po polskim zwycięstwie w bitwie warszawskiej oraz późniejszym rozgromieniu bolszewików w bitwie nad Niemnem, pojawiła się druga szansa na realizację koncepcji federacyjnej. Armia Czerwona cofała się w rozsypce, a droga na wschód praktycznie stała otworem. Jednakże polskie społeczeństwo było zmęczone wojną, a politycy niechętni Piłsudskiemu dążyli do jak najszybszego zawarcia pokoju.

Podpisany 18 marca 1921 r. traktat w Rydze oznaczał *de facto* porażkę koncepcji federacyjnej Piłsudskiego. Wielkie zwycięstwo militarne zostało w dużej mierze zaprzepaszczone politycznie, gdyż nie powstało państwo ukraińskie. Marszałek doskonale zdawał sobie sprawę, że Polska wygrała wojnę, ale przegrała pokój i przegrała sprawę ukraińską. W tym kontekście należy rozumieć jego słowa skierowane 15 maja 1921 r. do internowanych żołnierzy ukraińskich:

„Ja Was panowie przepraszam, bardzo przepraszam”.

COFNIJ SIĘ